

To były bardzo pojebane tygodnie
I nie pamiętam co było jawą, co snem
Poniosłem za duże straty na Małej Wojnie
I w końcu wracam wygrany? Co to, to nie
Noce były upojne, a nie spokojne
Jak mi zazdrościsz, chodź, zamienię się
I słucham głośno Bałagane - Żołnierz
Nie chcę już płakać, więc wymuszam śmiech
Na TV nasze porno, na stole Porter
I tak mijały puste piękne tygodnie
Na ziemi zarzygana koszulka Moncler
Na ziemi potargane brudne pieniądze

Co jeszcze opowiesz o sobie, żeby się lepiej poczuć i po co to
wszystko?

A kiedy zgasną światła i wyłączą Instagram, ciii
Śpij słodko, dziewczynko

Powiedz mi szeptem, że nie chcesz mnie więcej
I kłamiesz tak pięknie, że zostaniesz ze mną, aż się skończy św
iat
Zabiorę cię w miejsce, co gaśnie wraz z deszczem
Jak ogień na wietrze, wszystko czego nie chcesz, zmyją łzy i cz
as

Plastikowe szczęście patrzy z ekranu
Ja nie obserwuję, nie gadamy, nie mamy planów
Gdy znowu wkręca naiwnych fanów
Dla pieniędzy i próżności, dla fan'u
A teraz tylko czekam aż zaśniesz, w moich ramionach jak w podró
ży za jeden uśmiech
Życie nigdy nie było łatwe, ale przy tobie wszystkie troski cho
wam na później
I nie wiem, które z nas miało rację, ale nieważne - nie chcę wi
ęcej już z nimi przegrać
Znowu napisałaś mi w nocy, a ja to czytam, setny raz, nie mogę
przestać

Pragnę cię, nie chcę
Być kimś na jej miejsce
Następną w kolejce
Która liczy ile zmarnowała lat, jak ja